VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 85)**

z dnia 7 lutego 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 85)

7 lutego 2013 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i **Artura Dunina (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Skarbu Państwa o procesie prywatyzacji Krajowej Spółki Cukrowej S.A.,
– informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o sytuacji na rynku cukru na świecie i w Polsce, ocenę reformy rynku cukru z 2006 r.

W posiedzeniu udział wzięli, **Tomasz Lenkiewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Nalewajk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Lucjan Zwolak** p.o. prezesa Agencji Rynku Rolnego wraz ze współpracownikami, **Marek Dereziński** prezes Zarządu Krajowej Spółki Cukrowej S.A wraz ze współpracownikami, **Adam Gochna** starszy specjalista w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa w Ministerstwie Finansów, **Stanisław Barnaś** prezes Zarządu Głównego **Krajowego** Związku Plantatorów Buraka Cukrowego, **Stanisław Lubaś** przewodniczący Sekcji Krajowej Przemysłu Cukrowniczego NSZZ „Solidarność", przewodniczący NSZZ „Solidarność" w Krajowej Spółce Cukrowej S.A., **Leszek Dereziński** prezes Zarządu Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Jerzy Sakwiński** przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Cukrowniczego, Edward Szczepanik prezes Zarządu Okręgowego Związku Plantatorów Burak Cukrowego w Szczecinie, Wojciech Kałużny prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego w Lublinie, Krzysztof Zdziarski prezes Zarządu ZPBC „Ostrowy", **Krzysztof Nykiel** członek Rady Związków Plantatorów Buraka Cukrowego przy KSC S.A., prezes Zarządu ZPBC w Dobrzelinie, **Mieczysław Gęsicki** prezes Zarządu OZPBC w Bydgoszczy, **Alfred Wojnarski** prezes Zarządu OZPBC w Zamościu, **Gabriel Janowski** przewodniczący Przymierza dla Polski, **Monika Pałka** specjalista ds. mediów NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" oraz dr inż. **Karol Krajewski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Danuta Winiarczyk, Agnieszka Jasińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam wszystkich serdecznie. Porządek dzienny dzisiejszego spotkania jest następujący. Punkt pierwszy – informacja Ministra Skarbu Państwa o procesie prywatyzacji Krajowej Spółki Cukrowej. Punkt drugi – informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o sytuacji na rynku cukru na świecie i w Polsce. Ocena reformy rynku cukru z 2006 r.

Jednocześnie grupa posłów przygotowała projekt dezyderatu na podstawie materiałów, które już otrzymaliśmy. Projekt Komisja ewentualnie przyjmie po dyskusji. Zatem w trakcie wypowiedzi, jeśli ktoś uzna to za stosowne, proszę też o odniesienie się do projektu dezyderatu.

Przewiduję następujące procedowanie. Najpierw krótkie wypowiedzi, ale jednoznaczne – w sprawie tych dwóch punktów. Następnie będą wystąpienia i pytania posłów a później pan przewodniczący Dunin zaprezentuje projekt dezyderatu.

Bardzo proszę przedstawiciela Ministra Skarbu Państwa o udzielenie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Tomasz Lenkiewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Od ostatniego spotkania…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze dopowiem, że o 10.45 musimy kończyć. Tak więc, żeby to spotkanie było owocne, najlepszym byłoby przyjęcie jakiejś konkluzji a tą konkluzją może być dezyderat. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSP Tomasz Lenkiewicz:

Szanowni państwo, od ostatniego spotkania tutaj, w trakcie posiedzenia Komisji, nie zauważyliśmy istotnych zagrożeń. Wiem, że podnoszone są głosy, które mówią o tym, iż jest zagrożenie procesu prywatyzacji. Zatem chciałbym na samym początku powiedzieć, że takiego zagrożenia na dzisiaj nie widzimy, chociaż chronologia zdarzeń i to, co się wydarzyło od ostatniego spotkania – a nawet może od sierpniowych uzgodnień ze związkami plantatorów i pracowników – powoduje, że mamy pewien poślizg. Poślizg powstał ze względu na rozbieżności międzyresortowe w tym – ze względu na rozbieżność, zgłoszoną przez Rządowe Centrum Legislacji.

Dla przypomnienia chciałem tylko powiedzieć, że 31 sierpnia 2012 r. departament prawny zaopiniował projekt rozporządzenia w sprawie prywatyzacji Krajowej Spółki Cukrowej. 12 września 2012 r. Ministerstwo Skarbu Państwa wystąpiło do ministra Tomasza Arabskiego o zamieszczenie projektu rozporządzenia w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów. Projekt przedmiotowego rozporządzenia został umieszczony w wykazie pod numerem RD 167. 19 września 2012 r. wiceprzewodniczący zespołu do spraw programowania prac rządu poinformował o wpisaniu rozporządzenia do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów. Dnia 26 września 2012 r. MSP wystąpiło do szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o zaopiniowanie projektu rozporządzenia wraz z uzasadnieniem pod względem skutków regulacji.

Dnia 2 listopada 2012 r. MSP przekazało do Stałego Komitetu Rady Ministrów uzupełnioną ocenę skutków regulacji, ponieważ 19 października, czyli troszeczkę wcześniej, Komitet Stały RM wystąpił o uzupełnienie informacji, zawartych w ocenie skutków regulacji. W dniu 19 listopada 2012 r. Komitet Stały RM poinformował, że nie zgłasza uwag do uzupełnionej oceny skutków regulacji. Projekt rozporządzenia został przekazany do uzgodnień międzyresortowych 17 grudnia 2012 r. – i do tej pory, do 17 grudnia, nie mieliśmy żadnego „obsunięcia", wszystko było zgodne z harmonogramem.

W ramach prowadzonych konsultacji międzyresortowych zgłoszone zostały uwagi Ministra Finansów i Rządowego Centrum Legislacji. Minister Finansów zaproponował przeredagowanie fragmentów oceny skutków regulacji, ponieważ zgodnie z ustawą o finansach publicznych wpływy z prywatyzacji stanowią przychód publiczny a nie dochód. Uwzględniliśmy tę uwagę, przeredagowaliśmy zmianę rozporządzenia.

Natomiast Rządowe Centrum Legislacji zgłosiło zastrzeżenie, dotyczące kwestii zakresu wykonania upoważnienia ustawowego, zawartego w art. 11b ust. 2 ustawy z dnia 26 sierpnia 1994 r. o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym. Wątpliwości RCL wzbudziło wprowadzenie do programu prywatyzacji możliwości nabycia akcji własnych KSC przed lub w trakcie programu prywatyzacji. Chronologia zdarzeń i to stanowisko RCL – z którym jesteśmy w stałym kontakcie – niejako skłoniło nas, aby zwrócić się z prośbą do Rządowego Centrum Legislacji. Ponieważ nasz Departament Prawny i Procesowy dalej stał na stanowisku, że nie widzi powodu do uznania, jakoby proces umorzenia był nieprawidłowy zgodnie z ustawą z 1994 r., więc poprosiliśmy RCL, aby tą sprawą zajęła się Rada Legislacyjna.

Rada Legislacyjna na swoich posiedzeniach dyskutowała na ten temat i 31 stycznia, czyli w ub. tygodniu, zajęła stanowisko, iż nie widzi przeciwwskazań do tego, aby proces umorzenia mógł być dokonany na akcjach Krajowej Spółki Cukrowej. Natomiast RL wniosła zastrzeżenie, że zasadnym byłoby, aby odbyło się to na zasadach zgodnych z kodeksem spółek handlowych – a nie na podstawie ustawy o przekształceniach w przemyśle cukrowniczym w tym wskazywanym przez nas rozporządzeniu.

Obecne stanowisko MSP i harmonogram, jaki musielibyśmy przyjąć – a na dzisiaj nic się nie zmieniło – jest taki, że czekamy na decyzję Rządowego Centrum Legislacji. Wczoraj rozmawiałem z panem prezesem Piotrem Gryską, który zobowiązał się wydać

do jutra takie stanowisko. Natomiast jakby otwierające drogę i częściowo wiążące jest stanowisko Rady Legislacyjnej.

Zdaję sobie sprawę z tego, że uzgodnienia międzyresortowe i stanowisko Rządowego Centrum Legislacji, które być może wywołało emocje, spowodowało i wniosek niektórych państwa, żeby umieścić ten punkt w pracach Komisji. I spowodowało, że do nas trafiały różnego rodzaju pisma, mówiące o niepokojach związanych z prywatyzacją. Natomiast do momentu, kiedy RCL nie zajmie stanowiska, ten proces nie jest zagrożony. Chcę tutaj dość stanowczo potwierdzić: w tej chwili mamy czas i harmonogram nie jest zagrożony. Tak, że dwa kluczowe punkty: stanowisko RCL oraz odbiór i wycena, która jest kluczowa dla powodzenia tego procesu – jest w trakcie. Poinformuję państwa w momencie, kiedy dostaniemy stanowisko RCL i w momencie, kiedy już odbierzemy dzieła od firmy doradczej, będziemy uruchamiali cały proces.

Jeszcze raz chciałbym powtórzyć: harmonogram nie jest zagrożony. Stanowisko Rady Legislacyjnej jest jednoznaczne, umożliwiające umorzenie – natomiast troszkę inną techniką. Czekamy na stanowisko RCL. To tyle. Dziękuję bardzo.

Myślę, że to są najistotniejsze punkty i nie ma co powtarzać tych wszystkich informacji, które były wcześniej potwierdzane – o samym procesie, o jego charakterze i idei, o którą nam chodzi. Czyli o to, aby KSC była spółką plantatorsko-pracowniczą – bo to i dla nas, i dla państwa jest oczywiste. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Nalewajk. Proszę krótko o informacji, żebyśmy od razu rozpatrzyli dwa punkty.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Reforma rynku cukru z 2006 r. i aktualna sytuacja. Generalnie, jeśli chodzi o świat i Unię Europejską, to UE nie jest wielkim producentem, bo z całej światowej produkcji cukru około 10% jest produkowane w UE. Natomiast w Unii Polska jest trzecim producentem – po Niemczech i Francji, to są oczywiście najwięksi producenci.

Kwestia reformy cukrowej – jest to redukcja kwoty produkcji cukru, zrzekanie się przez producentów produkowania buraków cukrowych, czyli podstawowego surowca do produkcji cukru. Na dzień dzisiejszy, biorąc pod uwagę ostatnie 6 lat, to o około 50 tys. spadła liczba producentów buraków cukrowych w Polsce.

Mamy dane za 2012 r. Jest bardzo dobra polaryzacja, wynosi około 17%. Szacujemy, że zostanie wyprodukowane około 12 mln ton buraków. Na dzień dzisiejszy buraki uprawia – na około 192 tys. ha – 35,9 tys. producentów. Średnia powierzchnia uprawy buraka to 5,5 hektara; mniej w porównaniu do Unii, gdzie średnia to 10 ha, ale – generalnie rzecz biorąc – nie jest to źle, jak na polskie warunki.

Biorąc pod uwagę kwotę cukru, jaką mamy do wyprodukowania po reformie rynku cukru, to w Polsce, tak jak w Unii i na świecie, jest generalnie nadprodukcja cukru. Zapasy rosną, produkcja przewyższa konsumpcję. Na dzień dzisiejszy szacujemy, że Polska produkuje o około 400 tys. ton więcej niż wynosi nasza kwota cukrowa (nasza kwota to około 1,405 mln ton). Ale najwięksi producenci, czyli Niemcy i Francja, mają nadprodukcję jeszcze większą, po około 2 mln ton; Francja – 1,8 mln ton a Niemcy – 1,7 mln ton. Czyli nadprodukcja nie dotyczy tylko naszego kraju, ale dotyczy całej UE. Nie wiem, czy już powiedziałem, że wszyscy w UE produkujemy około 18 mln ton.

Oczywiście, można dywagować, oceniać – i każdy producent i plantator sam ocenia reformę. Na pewno nie przyniosła realizacji pierwotnego zamysłu, żeby „zejść" z produkcji buraka, odciążyć najlepsze gleby w Europie dla produkcji innych roślin, a posiłkować się cukrem z innej produkcji – czytaj: z importu. Na pewno najwięksi producenci to dzisiaj Brazylia, Indie, Chiny i Rosja, która restrukturyzuje produkcję. Planowano, że Unia zakupi cukier ze źródeł pozaunijnych. Okazało się, że w międzyczasie był boom na biopaliwo i część z tych surowców – półproduktów, które miały posłużyć do produkcji cukru – poszła na etanol. Niejako „po drodze" sytuacja była taka (bodaj dwa lata temu), że wzrosły ceny cukru. Doszło do tego, że zaczęliśmy sobie przypominać czasy kartkowe a w niektórych sklepach doszło do racjonowania sprzedaży cukru. Polak, szczególnie ten

starszy, był przyzwyczajony, że jak czegoś brakuje, to musi na zapas kupić – i te ceny po prostu były takie, jakie były. Oczywiście, doszła…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o spokój. Proszę o uwagę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Oczywiście, doszła do tego również spekulacja na rynkach cukru, jeśli chodzi o sprzedaż na giełdach, bo jest to rzecz normalna, skoro jest to towar, który można przechować.

Na dzień dzisiejszy to jest prawie pewne – myślę, że jak dojdzie do dalszej legislacji, to tak będzie – produkcja cukru będzie kwotowana. Są na to większe szanse – myślę, że duże – niż w kontekście kwotowania mleka. Oczywiście, zapewne to wyjdzie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, że producenci, którzy kupują cukier, chcieliby, żeby kwotowania nie było. Natomiast inni chcą, żeby kwotowanie było. I jest to, jak mówię, stary spór. Widzę to po korespondencji, która przepływa przez mój sekretariat. W zależności od tego, z jakiego środowiska przychodzi pismo, to jedni piszą, aby uwolnić kwoty a drudzy piszą, żeby kwotowanie było.

Oczywiście my, jako kraj, skorzystaliśmy na programie restrukturyzacji. W informacji, które państwo macie, są wymienione kwoty, jakie otrzymali producenci, ile dostały zakłady, które się restrukturyzowały. I tu trzeba od razu zaznaczyć, że nikt nikogo nie namawiał na rezygnację z produkcji ani z kwot, bo to była suwerenna decyzja każdego organu statutowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Tak, jak powiedziałem, przekazaliśmy projekt dezyderatu – jeśli pan minister chciałby później zająć stanowisko wobec tego dezyderatu.

Czy w tej sytuacji przedstawiciele organizacji chcą zabrać głos? Bardzo proszę, tylko nie za długo. Jest projekt dezyderatu, to może być jakby efekt pracy naszego dzisiejszego spotkania. Dezyderat jest skierowany do rządu. Proszę się do niego odnieść.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność" w Krajowej Spółce Cukrowej S.A. Stanisław Lubaś:

Po słusznym unieważnieniu poprzedniej prywatyzacji…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę się przedstawić, bo to do protokółu jest potrzebne.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność" w KSC S.A. Stanisław Lubaś:

Stanisław Lubaś, przewodniczący NSZZ „Solidarność" w Krajowej Spółce Cukrowej.

Po słusznym unieważnieniu poprzedniej prywatyzacji podjęliśmy pewne działania wspólnie z ministrem skarbu państwa, aby ponowić proces prywatyzacji – z udziałem tylko i wyłącznie pracowników i plantatorów. Przygotowaliśmy pewien projekt, który zyskał akceptację MSP. Niestety, niepokoi nas to, że nie ma do dzisiaj decyzji. Ja rozumiem, że pan minister jest przekonany, iż decyzja będzie jutro, ale to już się robi za późno.

Zasadniczą rzeczą jest tutaj harmonogram prywatyzacji. Jeśli nie zdążylibyśmy zrealizować tego harmonogramu, to cała nasza koncepcja prywatyzacji po prostu legnie w gruzach. Dlatego jest to bardzo istotne, żeby ta decyzja zapadła jak najszybciej. Nie wyobrażam sobie, żeby to była decyzja negatywna. Bo wtedy… no, nie wiem, wtedy byłoby to ewidentne działanie na szkodę plantatorów i pracowników. Tym bardziej, że departamenty MSP – jak również szanowane kancelarie prawnicze – wypowiedziały się, że taki manewr można przeprowadzić.

Niepokoi nas również sprawa braku wyceny spółki, wycena będzie bardzo istotna dla całego procesu prywatyzacji. Myślimy, że wycena będzie na poziomie nie większym niż to było poprzednio, czyli około 1,60 zł.

Natomiast chciałbym bardzo wyraźnie jedno zaakcentować. Niezależnie od tego, jaka ta cena będzie, to my, pracownicy i plantatorzy – jako jedyni upoważnieni mocą ustawy do udziału w prywatyzacji – chcemy mieć możliwość negocjacji tej ceny. Tak, jak to się odbywało przy sprzedaży 60% cukrowni polskich, gdzie koncerny zagraniczne za śmieszne pieniądze kupowały cukrownie, często za równowartość gruntu pod jakąś

tam cukrownią. Wię, jeśli koncerny zagraniczne miały możliwość przeprowadzenia takich negocjacji, to my również chcielibyśmy takie negocjacje przeprowadzić.

Podczas negocjacji z koncernami zagranicznymi były, jak pamiętam, poruszane takie kwestie, że oni proponują pakiet socjalny dla załogi, pakiet plantatorski, pakiet inwestycyjny. Pakiet inwestycyjny polegał na tym, że później naściągali złomu, który zainwestowali w ten sposób. Tak to wyglądało. Natomiast chcę podkreślić, że my odpowiedni pakiet również proponujemy plantatorom i pracownikom, jak również proponujemy pakiet inwestycyjny. Prowadzimy też inne inwestycje w szerokim zakresie, również wychodzimy poza cukier – budując tzw. drogę mączną.

Także w trakcie wyceny należy wziąć pod uwagę, że nasza spółka już dała około 500 mln zł dywidendy do Skarbu Państwa. A więc Skarb Państwa ma określone korzyści z tego, że ta spółka jest w rękach państwa a w przyszłości będzie w rękach plantatorów i pracowników – w sytuacji, gdy koncerny zagraniczne nie dają ani grosza. A ponadto nie płacą różnych podatków itd., itd., nie wykazują zysków, bo zyski idą gdzie indziej. Prawie żaden koncern nie wykazuje zysków w Polsce.

My, pracownicy i plantatorzy, chcemy być inwestorami w tej spółce – poprzez to, że będziemy płacić podatki, tak jak płacą wszyscy obywatele w kraju. Będziemy również czerpać korzyści z tego, że będziemy właścicielami. Nie jest to model wzięty gdzieś tam z księżyca, tylko taki model funkcjonuje w większości krajów UE, gdzie plantatorzy bądź plantatorzy i pracownicy są właścicielami cukrowni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy jeszcze ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Prezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego Stanisław Barnaś:

Stanisław Barnaś, prezes **Krajowego** Związku Plantatorów Buraka Cukrowego.

W pełni popieram to, co powiedział mój przedmówca. Do tego jeszcze możemy dołożyć coś od plantatora – jako kwestię zapłaty, rozliczenia się koncernów, nie tylko Krajowej Spółki, ale wszystkich koncernów za rok 2011/2012. Koncerny nie rozliczyły się za rok 2011/2012 zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa, które obowiązuje każdego producenta cukru w Polsce. Za ten rok się nie rozliczyły, bo nie było porozumień branżowych. To trzeba dokończyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy jeszcze ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos? A jak państwo odnosicie się do tego dezyderatu?

Głos z sali:

Nie mamy projektu.

Głos z sali:

Nie mamy go, właśnie chcieliśmy powiedzieć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie dostarczono? Proszę dostarczyć.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność" w KSC S.A. Stanisław Lubaś:

Panie przewodniczący, może odczytać go, żeby wszyscy słyszeli?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę?

Przewodniczący NSZZ „Solidarność" w KSC S.A. Stanisław Lubaś:

Może odczytać, żeby wszyscy słyszeli?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Projekt dezyderatu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, uchwalony…

Głos z sali:

Ale ja nie mam.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale zaraz sekretariat państwu odbije.

Projekt uchwalony dnia 7 lutego, do Prezesa Rady Ministrów, w sprawie prywatyzacji Krajowej Spółki Cukrowej S.A.

„Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, po wysłuchaniu na posiedzeniu w dniu 7 lutego 2013 r. informacji Ministra Skarbu Państwa oraz przeprowadzeniu dyskusji w sprawie prywatyzacji Krajowej Spółki Cukrowej S.A., wskazuje na konieczność podjęcia wszelkich możliwych działań, zmierzających do skutecznego przeprowadzenia prywatyzacji Krajowej Spółki Cukrowej S.A. w modelu plantatorsko-pracowniczym, zgodnie z aktualnym stanem prawnym i ustawą o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym.

Mając na względzie powyższe fakty, Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwraca się do Prezesa Rady Ministrów o podjęcie skutecznych działań, a w szczególności wnosi o:

1. Zapewnienie powszechnego udziału w procesie prywatyzacji osobom uprawnionym do nabycia akcji Krajowej Spółki Cukrowej S.A., tj. plantatorom związanym obecnie ze Spółką umowami kontraktacji buraków cukrowych oraz aktualnym pracownikom Spółki.

2. Ustalenie przez Ministra Skarbu Państwa ceny zbycia akcji Spółki, uwzględniającej interes Skarbu Państwa, ale też możliwości finansowe osób uprawnionych do nabycia akcji.

3. Przeprowadzenie konsultacji pomiędzy Ministrem Skarbu Państwa a przedstawicielami osób, uprawnionych do nabycia akcji, zmierzających do określenia ceny zbycia akcji Krajowej Spółki Cukrowej S.A. na poziomie akceptowalnym przez strony procesu prywatyzacji.

4. Dokonanie niezbędnych zmian rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie prywatyzacji Spółki, zapewniających skuteczne i sprawne przeprowadzenie procesu, zgodnie z przyjętym harmonogramem prywatyzacji Spółki.

5. Podjęcie przez najbliższe Walne Zgromadzenie Spółki decyzji, przewidujących przeznaczenie zysku wypracowanego przez Spółkę na wsparcie działań, związanych z prywatyzacją oraz zmiany statutu Spółki, zabezpieczające Spółkę przed wrogim przejęciem.

W ocenie Komisji szczególnie ważne jest dokonanie pilnych zmian rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie prywatyzacji Spółki, zapewniających skuteczne i sprawne przeprowadzenie procesu prywatyzacji, podjęcie przez najbliższe Walne Zgromadzenie Spółki decyzji, przewidujących przeznaczenie zysku wypracowanego przez Spółkę na wsparcie działań związanych z prywatyzacją oraz wprowadzających zmiany statutu Spółki, zabezpieczające Spółkę przed wrogim przejęciem.

Ponadto Komisja wnosi o pilne wykonanie przez doradcę prywatyzacyjnego prac związanych z aktualizacją analiz przedprywatyzacyjnych i wyceny Spółki, w terminie umożliwiającym zatwierdzenie prospektu emisyjnego przez Komisję Nadzoru Finansowego i ogłoszenie oferty prywatyzacyjnej, nie później niż do połowy bieżącego roku".

To jest projekt dezyderatu. Czy pan minister chciałby zająć stanowisko? Bardzo proszę, jeśli można.

Podsekretarz stanu w MSP Tomasz Lenkiewicz:

Dopiero przed chwilą, co jest zrozumiałe, dostałem projekt dezyderatu. Co do idei, to mogę się zgadzać, ja się oczywiście ustosunkuję do dezyderatu na piśmie.

Natomiast, jeżeli chodzi o punkt drugi i punkt trzeci, to chociażby część tych informacji i zgłaszanych przez państwa wniosków wydaje się wątpliwa. Ustalenie przez Ministra Skarbu Państwa ceny zbycia akcji spółki, uwzględniające interes Skarbu Państwa – to jest oczywiste, ale uwzględnienie też „możliwości finansowych osób uprawnionych do nabycia akcji" – to jest wątpliwa możliwość, ponieważ jesteśmy związani z wyceną, wskazaną przez doradcę finansowego. Oczywiście, zgłaszamy uwagi – to jest właśnie ten etap, kiedy zgłaszamy uwagi do propozycji i rozstrzygnięć cenowych. Natomiast, no, nie ma takiej sytuacji, że…

My, oczywiście, konsultujemy i jesteśmy na bieżąco w kontakcie z przedstawicielami i plantatorów i pracowników. Zdajemy sobie sprawę z tego, jaki jest pożądany poziom

cenowy, bo rozmawiamy o tym i było to sugerowane na wielu spotkaniach. I mamy nadzieję, że ta wycena – która na dzisiaj wydaje się nam niezagrożona – będzie takim poziomem cenowym, który spowoduje, iż będzie możliwość zapisów na akcje i objęcia tych akcji. Ponieważ zdajemy sobie sprawę z możliwości plantatorów i pracowników, no, to stąd wynika taka a nie inna konstrukcja samego procesu. Natomiast, jeśli chodzi o samą wycenę, to tutaj ingerencji pod kątem możliwości inwestora być nie może. To jest taka pierwsza uwaga.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o spokój.

Podsekretarz stanu w MSP Tomasz Lenkiewicz:

I druga uwaga. Negocjowanie przez przyszłych inwestorów ceny jest też nieakceptowalne w ramach procesu i procedur. Na piśmie się do tego ustosunkujemy.

Natomiast zdajemy sobie sprawę z możliwości finansowych plantatorów i pracowników. Pamiętamy o tym. I to wszystko.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. Oczywiście, jeśli dezyderat zostanie przyjęty przez Komisję, to wtedy marszałek Sejmu prześle panu i będzie odpowiedź. Na razie dyskutujemy.

Pan poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Oczywiście, w pełni popieram ten dezyderat i zawarte w nim postulaty. Rozumiem, oczywiście, pewne zasady elegancji, które zastosował pan przewodniczący, pytając ministra o opinię, choć wcale pan przewodniczący nie musiał tego czynić, bo minister powinien na piśmie odpowiadać na uchwalony dezyderat. A przede wszystkim ministerstwa – ministerstwo skarbu, ministerstwo rolnictwa i inne – powinny zalecenia Komisji, zawarte w dezyderatach, wprowadzać w życie. Natomiast mam takie wrażenie, że ministerstwa, a zwłaszcza ministerstwo skarbu, lekce sobie ważą to, co w dezyderatach jest zawarte. I takim najlepszym przykładem był dezyderat, dotyczący Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Trzemesznie.

Przypomnę tylko, że wtedy Wysoka Komisja wnioskowała do MSP o wstrzymanie procesu prywatyzacji tego, również ważnego, zakładu. I jeśli miało być wznowienie tego procesu, to wtedy, kiedy zostaną wyjaśnione wszystkie kwestie prawne, związane z funkcjonowaniem tej firmy. I to wznowienie miało się odbywać na zasadzie koncepcji prywatyzacji sektora rolno-spożywczego, która została przygotowana przez toż samo ministerstwo skarbu. I wtedy otrzymaliśmy odpowiedź – zupełnie skandaliczną, zresztą Wysoka Komisja odrzuciła odpowiedź ministerstwa skarbu – gdzie powiedziano wprost, że nie jest rozważana koncepcja prywatyzacji z udziałem plantatorów i pracowników. I, że w ogóle nie jest nawet analizowany wariant wstrzymania prywatyzacji. Więc była to odpowiedź…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, dzisiaj mówimy o cukrze, więc proszę, żeby się odnieść do tematu.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Tak, panie przewodniczący, ale dlaczego ja o tym mówię? Dlatego, że mam wrażenie, iż uchwalimy ten dobry dezyderat a ministerstwo skarbu postąpi z nim tak samo, jak z dezyderatem nr 4.

Co więcej jeszcze – i ja to muszę powiedzieć w obecności wszystkich posłów – pan minister Lenkiewicz osobiście był przeze mnie proszony o spotkanie od września. I za każdym razem jego sekretariat analizował kalendarz pana ministra. Kiedy zwróciłem się do pana ministra Budzanowskiego, to najpierw była analiza kalendarza pana ministra Budzanowskiego a potem sugestia, żeby może się spotkać z panem Lenkiewiczem. Nie wiem, czy pan minister Lenkiewicz nie zna ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, w której w art. 20 ust. 3 jest mowa o tym, że minister ma obowiązek niezwłocznie przyjąć posła.

Dzisiaj, panie ministrze, ma pan pod ministerstwem skarbu pikietę pracowników i plantatorów PPZ „Trzemeszno" i jestem ciekaw, czy pan będzie miał odwagę spotkać się z nimi i w oczy im powiedzieć to, co pan napisał w odpowiedzi na dezyderat. Jest to skandaliczna praktyka, która zupełnie uwłacza powadze Sejmu. I nie może Komisja dopuszczać do tego, żeby ministerstwo w ten sposób traktowało i Komisję, i poszczególnych posłów.

My wszyscy tu obecni, być może będziemy dzisiaj zadowoleni z tego, że zostanie przyjęty dobry dezyderat, dotyczący Krajowej Spółki Cukrowej. Za miesiąc – czy jak się tam będzie widziało panu ministrowi, kiedy da odpowiedź – da arogancką odpowiedź, że nie widzi możliwości. Zresztą dzisiaj mieliśmy już próbkę tej retoryki, którą pan minister zastosował. Więc…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Proszę do planu pracy to zgłosić. My przyjmujemy wszystkie wnioski i możemy jedno z najbliższych posiedzeń Komisji poświęcić prywatyzacji „Trzemeszna".

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

To niniejszym zgłaszam ten temat.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Natomiast panie pośle – to, że udzieliłem głosu panu ministrowi, to jest w naszym interesie, żeby pan minister ewentualnie zwrócił uwagę na zgodność z prawem naszego dezyderatu. Bo my możemy wszystko uchwalić, ale jeśli potem będą jakieś nieścisłości, to też możemy mieć w wyniku tego jakieś przykrości w sensie niekompetencji. Dlatego każdy głos – a szczególnie organu, który jest organem fachowym i wskazuje na jakieś nieścisłości – no, jest potrzebny.

Oczywiście my, jako posłowie, podejmujemy decyzję, natomiast dobrze jest wysłuchać opinii nawet na tym etapie. Tak, że proszę nie traktować tego, że – no, nie wiem, o co panu do końca chodziło.

Natomiast jeśli chodzi o dezyderaty i o regulamin Sejmu, a także konstytucję, to my jesteśmy od oceny funkcjonowania rządu poprzez dezyderaty. A w lipcu jest absolutorium dla rządu i wtedy – jeśli rząd nie spełnia swoich zadań – to możemy głosować przeciwko temu rządowi. Ale to też może nie miejsce. Przypomnę, że składamy jako Prawo i Sprawiedliwość wotum nieufności wobec rządu i chcemy swojego premiera. Tak, że te środki demokratyczne tego typu są.

Pan minister chciał się odnieść? Proszę.

Podsekretarz stanu w MSP Tomasz Lenkiewicz:

Dziękuję bardzo. Chciałem się odnieść do tej ostatniej wypowiedzi. Po pierwsze – nie ma żadnej ignorancji, ponieważ reakcja na dezyderat a mówimy dzisiaj o „Polskim Cukrze" -rzeczywiście poprzednio była jakby dodatkowym argumentem, przyczyniającym się do tego, że ten proces został zamknięty. W związku z tym ja totalnie nie zgadzam się z opinią, że ministerstwo skarbu takie dezyderaty lekceważy.

Po drugie – chciałbym się ustosunkować – przepraszam, panie przewodniczący – do tego, co pan poseł powiedział, jeśli chodzi o „Trzemeszno". Od września odbyliśmy kilka spotkań, łącznie z parlamentarzystami. I będę miał odwagę spotkać się dzisiaj z osobami pikietującymi, przyjmę petycję i chętnie będziemy rozmawiać.

Natomiast kalendarz wygląda tak a nie inaczej i trzeba go przeanalizować, bo jesteśmy zobligowani do tego, aby być na posiedzeniach Komisji, odpowiadać na bieżące pytania itd., itd. A pan poseł nie jest chętny do tego, żeby spotkać się w tygodniu „niesejmowym". W związku z tym ja w tygodniu „niesejmowym" jestem do dyspozycji. W tygodniu „sejmowym" mam…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie ministrze, proszę tutaj nie roztrząsać szczegółów waszych spotkań…

Podsekretarz stanu w MSP Tomasz Lenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

…bo nie jest to zadanie Komisji. Jeśli pan poseł podtrzyma wniosek, to mamy jutro posiedzenie prezydium i możemy podjąć decyzję, żeby dezyderat jeszcze raz rozpatrzyć.

Pan poseł Sawicki. Bardzo proszę.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Myślę, że jeśli chodzi zarówno o powołanie Krajowej Spółki Cukrowej, jak i o plany jej prywatyzacji, to akurat w polskim Sejmie panowała dość duża zgoda. Ponad podziałami politycznymi udało nam się wypracować pewną ścieżkę, pewną drogę, którą – jak się wydaje – kontynuujemy. Więc nie ma potrzeby, żeby w tym zakresie nadmiernie podgrzewać atmosferę i czasami z indywidualnych, drobnych potyczek czy sprzeczności robić problem, którym ma się zajmować cała Komisja.

To, czy da się pogodzić drugi i trzeci punkt dezyderatu, to wszystko zależy od tego, jak do sprawy podejdzie samo ministerstwo skarbu, bo od kilku miesięcy słyszymy o koncepcji umorzenia akcji. Nie znamy wysokości, nie znamy zakresu a od tego procesu będzie także zależała wycena tych akcji. Więc czas najwyższy, żeby zainteresowani – zarówno rolnicy, jak i pracownicy – uzyskali jasną informację, w jakim kierunku to zmierza, ponieważ sam fakt przeciągania wydania tej decyzji sprawia, że w środowisku pojawia się ogromna niepewność i duże podejrzenia. A nie wierzę, żeby resortowi skarbu zależało na tym, aby powtórzył się schemat z pierwszego podejścia prywatyzacyjnego i próby wrogiego przejęcia. Więc, żeby to nie miało miejsca, to nie ma potrzeby przeciągania tego, zwlekania. Czas najwyższy, żeby resort skarbu podjął decyzję.

A w mojej ocenie dezyderat, który przygotowała Komisja, jest dezyderatem, który nie wykracza poza jakiekolwiek normy i ramy prawne. I warto bez kłótni i dyskusji przyjąć ten dezyderat. A resort skarbu, wspierany przez resort rolnictwa, niech zaproponuje ostateczne rozwiązanie i to rozwiązanie szybkie, aby nie było po raz kolejny ociągania się z decyzjami.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Poseł Dunin.

Poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Chciałbym, jeśli mógłby pan jeszcze trochę rozwinąć sprawę Rządowego Centrum Legislacji. Kiedy dokładnie może wyjść stamtąd opinia, żebyśmy mogli przystąpić do dalszych czynności zgodnie z przyjętym wcześniej harmonogramem – bo dzisiaj to jest chyba najbardziej istotna rzecz? Jak toczą się rozmowy i tak naprawdę w jakim kierunku zmierzają? Troszeczkę optymizmu wlał pan w nasze uszy, że wszystko idzie w dobrym kierunku, ale chciałbym się dowiedzieć czegoś więcej. Więcej szczegółów – jeśli oczywiście pan minister ma na to zgodę.

Drugie pytanie, jakie miałbym, to jakie zabezpieczenia szykujecie przy prywatyzacji plantatorsko-pracowniczej, jeśli chodzi o wrogie przejęcie? Czy to jest tak, że na czas zbywania akcji i zakupu, bo wiemy, że ma to być rozłożone w czasie i nie będzie można sprzedawać akcji poza określoną grupą – czy są jeszcze jakieś inne rozwiązania, dalej wybiegające w przyszłość? Chciałbym się tutaj dowiedzieć, w jakim kierunku ministerstwo zmierza.

I jedno pytanie do pana ministra rolnictwa. Trwają w tej chwili dyskusje w Brukseli odnośnie przyjęcia budżetu unijnego. Proszę powiedzieć troszeczkę więcej o kwotach cukrowych. Czy możemy już dzisiaj uspokoić większość zainteresowanych – tak, jak pan minister powiedział, nie wszystkich – o tym, że te kwoty będą przedłużone do 2020 r.? Czy takie informacje moglibyśmy uzyskać? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani Masłowska i później jeszcze pan poseł Dolata.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

I ja jeszcze, panie przewodniczący. Już się zgłaszałem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

A właśnie byłem zdziwiony, że pan nie zabiera dzisiaj głosu. Ale teraz pani Masłowska. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, ja bardzo krótko. Nie podzielam opinii, zawartej w pierwszej części wypowiedzi pana przewodniczącego Sawickiego, jakoby sprawa prywatyzacji KSC niepotrzebnie w tym momencie zaprzątała głowę komisji rolnictwa. Ze względu na rangę sprawy oraz doświadczenia, jakie mamy z prywatyzacją, przeprowadzaną przez ministerstwo skarbu – w wielu branżach, nie tylko w tej – uważam, że jest to jak najbardziej w porę. I uważam, panie przewodniczący, że komisja rolnictwa powinna stale monitorować, co się dalej z tą sprawą dzieje.

Nie może to polegać na przygotowaniu jednego dezyderatu a potem okaże się – tak jak przedstawił tu pan poseł Dolata – że ministerstwo skarbu zupełnie sobie zlekceważyło ten dezyderat. Wnioskuję więc, żebyśmy wyznaczyli kolejny termin posiedzenia komisji rolnictwa, żeby analizować przebieg tych prac i przygotowań ze strony ministra skarbu.

Jednocześnie chciałam zapytać, czy w tym modelu plantatorsko-pracowniczym, który jest – jak sądzę znając życie – jednak zagrożony na tym etapie, czy w tym modelu ministerstwo skarbu przewiduje jakieś obostrzenia? W przyszłości, gdyby ten model został zrealizowany – czy przewiduje się obostrzenia, przeciwdziałające wyprzedaży akcji przez rolników czy plantatorów? Bo to jest też kolejny problem, który znamy z życia. Myślę, że może nawet jest przedwcześnie o tym mówić, ale chciałabym uczulić na te kwestie, kiedy to po prostu akcje, znajdujące się w rękach indywidualnych osób, są wyprzedawane przy najbliższej, nadarzającej się okazji i *summa summarum* trafiają do niewłaściwych osób czy podmiotów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Myślę, że jeśli chodzi o KSC, to tutaj podejmujemy działania, odbywają się posiedzenia – szczególnie na wnioski plantatorów czy pracowników. Tak, że tutaj nie można powiedzieć, że tego procesu nie obserwujemy. Jeśli jest taka potrzeba, to odbywamy posiedzenia Komisji. Ale myślę, pani poseł, że to już wtedy, kiedy będziemy mieli informację, wynikającą z harmonogramu. Kiedy służby legislacyjne rządu przyślą odpowiedź i rozwiązania, to poprosimy, panie ministrze, o informację.

Panie ministrze, jak już będzie ta decyzja, prosimy o przesłanie na piśmie informacji – jaka była decyzja Rządowego Centrum Legislacji. Najpierw rozdamy to posłom, potem być może zrobimy posiedzenie Komisji.

Pan poseł Dolata, bardzo proszę. Jeszcze raz prosiłbym tylko, żeby – jeśli to jest możliwe – żeby nie o „Trzemesznie". Uważam, że – jeśli pan uzna to za stosowne – to takie posiedzenie Komisji się odbędzie. I informację też uzyskamy.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja oczywiście rozumiem intencje pana przewodniczącego. I też chciałem coś wyjaśnić odnośnie mojego pierwszego wystąpienia – ja wspomniałem, że pan przewodniczący po prostu zachował się z dużą elegancją, pytając o opinię ministra skarbu. Więc taka była moja intencja odnośnie tej uwagi.

Natomiast nie mogę się jednak nie odnieść do wystąpienia pana ministra Lenkiewicza. Skomentuję to w ten sposób, cytując Antoniego Słonimskiego: „Tonący brzydko się chwyta". Pan powiedział wprost, że pan wyrażał gotowość do spotkania, ale w tygodniu „niesejmowym" . Proszę pana, ja prosiłem o to spotkanie w imieniu ponad tysiąca plantatorów i ponad setki pracowników. I byłem gotów się spotkać o każdej porze dnia i nocy. A prosiłem pana o to spotkanie, ponieważ pan odmawiał spotkania z przedstawicielami spółki plantatorsko-pracowniczej.

Ba, wiem również od posłów – nawet z ugrupowania rządzącego, z Platformy Obywatelskiej – że też chcieli zorganizować spotkanie w imieniu pracowników i plantatorów z panem czy z panem ministrem Budzanowskim. I nigdy nie miał pan czasu – ani pan minister Budzanowski. Więc naprawdę uważam, że w tej sytuacji człowiek elegancki po prostu by przeprosił, ale nie wiem, jak pan postąpi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Żałuję bardzo, że ten temat nie był tematem naszego dzisiejszego posiedzenia, panie pośle. Troszeczkę zmieniliśmy tory naszej dyskusji.

Poproszę teraz pana posła Ajchlera.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, rozpocznę właśnie od tego zdarzenia, które przedstawił pan poseł Dolata. Otóż, ja nie bardzo w to wierzę, chociaż tak się zdarza, że ministrowie odmawiają spotkania albo zawsze czy prawie zawsze nie mają czasu. Ale panie pośle, jest na to bardzo dobra rada. Jest komisja regulaminowa Sejmu, która tymi sprawami się zajmuje. I ja bym proponował, żeby pan to wydarzenie opisał, bo tego nie można tak pozostawić. Nieważne, czy to jest taki minister, czy to jest taki minister – znajdziemy sposób na to, żeby panów nauczyć ustawy o prawach i obowiązkach posłów, jeśli jej nie znają.

Bo, rzeczywiście, jest tak, jak pan poseł powiedział, że minister ma obowiązek przyjąć posła, jeśli chodzi o czas – niezwłocznie. A co znaczy „niezwłocznie"? Z tego też można zrobić interpelację. Zresztą zajmujemy się niejednokrotnie podobnymi kwestiami, dotyczącymi traktowania posłów podczas prac na posiedzeniach rad gmin czy powiatów. Różnie to z tym bywa, ale trzeba niektórym przypomnieć, że Polska jest krajem póki co jeszcze – i myślę, że tak pozostanie – szanującym prawo. Dlatego należy szanować nie tylko prawa ministrów, ale przede wszystkim należy szanować prawa posłów.

Nie spotkałem się z takim zdarzeniem, żeby mi odmówiono spotkania – zresztą poradziłbym sobie z tym świetnie – ale zdarza się tak i coraz częściej o tym słychać.

I teraz wracam już, panie przewodniczący, do dezyderatu.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo się cieszę, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

No, niech mnie pan nie popędza, bo jeśli są takie sprawy, o których mówią posłowie i się skarżą, to prezydium Komisji przede wszystkim powinno się tym zainteresować i pomóc posłom.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Panie pośle, jeżeli mogę przerwać…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

No, więc niech pan… Nie może pan…

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

W każdej chwili mogę przerwać…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Nie może pan. Jeśli ja mam głos, to niech mi pan nie przerywa i niech pan posłucha tego, co chcę powiedzieć.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Panie pośle, jeśli mogę… Nie, nie, chwileczkę. Ja w tej chwili mówię w imieniu prezydium. Jeśli są uwagi, to bardzo proszę takie uwagi kierować do prezydium. Jest nas sporo i łatwo nas odnaleźć, nie ukrywamy się. Jeżeli są jakieś uwagi, to bardzo proszę. Jutro mamy posiedzenie prezydium, będziemy w takim razie o tym rozmawiać.

Natomiast, panie pośle, naprawdę dzisiaj spotkaliśmy się po to, by rozmawiać na temat „Polskiego Cukru" i bardzo bym prosił, żeby wrócić do meritum. Dziękuję bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

No, widzi pan, już pan zabrał tyle czasu, bo właśnie przechodziłem do tego, czego pan oczekiwał.

Otóż wracam do dezyderatu. I zwracam się też do prezydium Komisji. Otóż odnoszę wrażenie – i to zwracam się do pana przewodniczącego – że my za bardzo prosimy ministrów. No, panie przewodniczący, my nie powinniśmy prosić. Ci panowie są po to, żeby dostarczyć wszystkie materiały, których Komisja potrzebuje. I od tego trzeba wyjść,

bo za chwilę będziemy klientami tychże panów. No, jak można – tu się odmawia posłowi, tu przewodniczący prosi. Nie, ci państwo muszą zrobić to, co Komisja zleci – i to bez zbędnej zwłoki.

Jeśli nie znają regulaminu Sejmu, to trzeba im go podesłać – niech sobie przeczytają. W przeciwnym wypadku nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Trzeba wreszcie zrobić porządek z zachowaniem się co poniektórych, bo to się zdarza zbyt często. Ministrowie mają zwyczaj przychodzić na posiedzenie Komisji, pouczać posłów – i to się już przenosi na salę sejmową. Tak nie można robić.

I teraz druga kwestia – kwestia dezyderatu. Wracam do meritum, bo to także tego dotyczy. Panie przewodniczący, ja uważam, że Komisja powinna wystąpić do ministra skarbu z pismem, które zawierałoby to wszystko, co jest zawarte w dezyderacie i nakreślić ministrowi termin, kiedy ma odpowiedzieć. W przeciwnym wypadku dostanie pan odpowiedź za miesiąc, za dwa a nawet się pan dowie, że jest po prywatyzacji, że taką decyzję podjął minister. I nie mamy nigdy nic do powiedzenia, musimy klepać to, co nam przygotują łaskawie ministrowie. Łaski nam panowie nie robicie. Powinniście z nami współpracować a nie traktować nas jak nie wiadomo co.

I wyegzekwowałbym wszystkie te zapisy, które były czy są zawarte w dezyderacie. Nie może tak być, że ciągle jest „na drzewo”, że ciągle jest „nie”, bo się jednemu czy drugiemu z panów nie podoba. Chcemy mieć czas, żeby dyskutować na ten temat. A jeśli trzeba, to tak zmienić prawo, tak zmienić ustawy, aby było tak, jak Sejm chce a nie tak, jak chcą poszczególni ministrowie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Jeśli chodzi o regulamin Sejmu, to odpowiedź powinna wpłynąć w ciągu 30 dni. Zwracamy się do pana, jeśli dezyderat zostanie przekazany, żeby to było niezwłocznie, czyli szybciej. O to możemy tutaj zaapelować.

Natomiast jeśli chodzi o relacje pomiędzy posłami i senatorami a rządem, to tu trzeba złożyć skargę do marszałka Sejmu. Komisja nie jest od oceny realizacji ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Jeśli są takie problemy, to pierwszym adresatem jest marszałek Sejmu.

Natomiast jeśli chodzi o odpowiedź na dezyderaty, to tutaj Komisja czy prezydium, panie pośle, nie widzi przeszkód. Nie zdarzyło się do tej pory, żeby – jeśli któryś poseł złożył wniosek o rozpatrzenie jakiejś sprawy – żeby to nie było rozpatrzone. Tak, że trzeba to robić. Wszystkie postulaty, które były złożone – jeśli chodzi o plan pracy – zostały przyjęte i mamy rozbudowany plan pracy. No, ale myślę, że posłowie też są zadowoleni, bo otrzymają na posiedzeniach Komisji informacje na tematy, które ich interesują.

Dobrze. Wszyscy otrzymali dezyderat? Przystępujemy do głosowania.

Poseł Artur Dunin (PO):

Jeszcze było jedno pytanie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

A przepraszam, pan poseł Dunin zadał pytanie. Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz stanu w MSP Tomasz Lenkiewicz:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o terminy z RCL-u, to mam z wczoraj deklarację prezesa Gryski, że to będzie dnia jutrzejszego. Natomiast ja tego zagwarantować nie mogę. Tak ustaliliśmy na roboczo, ponieważ zdajemy sobie sprawę – i również tutaj przedstawiciele plantatorów i pracowników zdają sobie sprawę z tego – że harmonogram, który wspólnie wypracowaliśmy i przyjęliśmy, potrzebuje tego, aby decyzje zapadały szybko. Tu nie ma z naszej strony opieszałości. Czekamy na decyzje RCL-u i MSP w tej chwili zachowuje się aktywnie, jeśli chodzi o współpracę z RCL – natomiast ich stanowisko jest wiążące. Czekamy do jutra. To jest taka ustna deklaracja. Gdyby to się przesunęło do poniedziałku, to też się nic nie stanie, bo sobota i niedziela są dniami wolnymi i to nam jakoś radykalnie nie zmieni harmonogramu.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenia prywatyzacji, o które pan pytał, panie przewodniczący, to po pierwsze są te istniejące, wynikające z ustawy z 1994 r. a więc mówiące o tym, iż

osobami uprawnionymi są plantatorzy, związani kontraktem na produkcję i uprawę buraka cukrowego oraz pracownicy, którzy są związani aktualnie umową o pracę. A także wynikające ze statutu spółki. Ale tak naprawdę mamy jeszcze chwilę czasu i dyskutujemy. I ja uważam, że odbywamy bardzo dobre spotkania ze stroną plantatorsko-pracowniczą, bo to nie są deklaracje z mojej strony czy tylko i wyłącznie oczekiwania za strony plantatorów i pracowników, ale to jest naprawdę żywa, robocza dyskusja, w trakcie której potrafimy wypracować jakieś nowe rozwiązanie, przynoszone właśnie przez tę dyskusję.

Moja prośba do państwa. Jeżeli ktoś z państwa widzi jakieś dodatkowe możliwości albo potrzeby, jeśli jest szansa dodatkowego uszczelnienia – innego, niż my widzimy – to my bardzo chętnie czekamy na takie sugestie. I od pań i panów posłów, i od szanownej Komisji jako całości, ponieważ wychodzimy z założenia, że oczywiście my odpowiadamy za prawidłowe przeprowadzenie procesu prywatyzacji, natomiast każda dobra wskazówka będzie przez nas analizowana. Zresztą mam nadzieję, że tutaj przedstawiciele plantatorów i pracowników mogą potwierdzić, jeżeli państwo zapytacie, iż ta robocza dyskusja istnieje a nie są to tylko deklaracje.

I tak planujemy – jeżeli chodzi o zabezpieczenie – zmiany w statucie, ograniczające ryzyko wrogiego przejęcia. Polegają one m.in., ale tutaj jeszcze dyskutujemy, bo mamy trochę czasu do zbudowania prospektu, na przykład na ograniczeniu prawa głosu na walnym zgromadzeniu tzw. dużych akcjonariuszy, posiadających jakiś procent akcji, który będzie ograniczał prawo głosu. Spółka planuje w projekcie uchwały zwyczajnego walnego zgromadzenia wskazanie progu 10%. Uzależnienie możliwości zbycia akcji – tutaj to był wniosek zarządu, plantatorów i pracowników, z którym my się stuprocentowo zgadzamy – uzależnienie możliwości zbycia akcji spółki od zgody zarządu spółki. Ponieważ ci plantatorzy i pracownicy, którzy zapiszą się na akcje i obejmą te akcje, będą w stałym kontakcie i biznesowym, i takim werbalnym z osobami uprawnionymi i zarządem, w związku z tym monitoring przy wekslowym zabezpieczeniu – bo tam będzie ta dwudziestoprocentowa, planowana pomoc w spłacie – no jest to bardzo dobre. Ewentualnie umowa zastawu na akcjach itd., itd., zastosowanie *lock-up*'ów, czyli zakazu zbywania akcji – ponieważ planujemy, że lata transzy, to m.in. siedem lat. To znaczy proponowane rozłożenie płatności to m.in. siedem lat i w tym okresie siedmiu lat – *lock-up*, czyli zakaz zbywania akcji.

Natomiast jeszcze raz powtarzam: jeżeli państwo oprócz *lock-up*'ów, oprócz ograniczenia prawa głosu, oprócz zgody zarządu, jeśli widzicie państwo jeszcze dodatkowe zabezpieczenia oprócz istniejących, obowiązujących, tych ustawowych i statutowych, to bardzo proszę o takie wskazanie. Na pewno je rozważymy – i rozważymy to nie tylko w gronie MSP, ale na roboczym spotkaniu z plantatorami i pracownikami. Bo rzeczywiście mamy doświadczenia z poprzedniego procesu prywatyzacji i nie stać nas wszystkich na to, żeby to zamknięcie powielić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister Nalewajk, tak? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Minister rolnictwa zdecydowanie stoi na stanowisku, aby właścicielami tej spółki stali się plantatorzy i pracownicy. Myślę, że to nasze stanowisko jako resortu jest znane od początku.

Teraz odnośnie kwoty cukrowej. Więc ja bym chciał przypomnieć, że po „tąpnięciu" na rynku cukru myśmy na forum Rady, Komisji Europejskiej występowali o zwiększenie o 15% kwot cukrowych – albo jednorazowo, albo krocząco w poszczególnych latach. I te 15% to była taka różnica, jaka nam dzisiaj zbywa ponad kwotę – 1,405 mln. Dla przypomnienia, jeśli dobrze pamiętam, to 366 tys. wynosiło zrzeczenie się kwot po restrukturyzacji.

Jeśli chodzi o zachowanie kwoty cukrowej do 2020 r., to stanowisko naszego kraju, stanowisko Polski również jest od początku znane. Jesteśmy i byliśmy wnioskodawcami, aby kwota cukrowa po 2015 r. została utrzymana. I dzisiaj – biorąc pod uwagę wypowiedzi na posiedzeniach różnych grup roboczych, na forum Rady i Komisji – większość

jest zdecydowanie za tym, żeby kwota była utrzymana do 2020 r. Nie ma przeciwników utrzymania kwoty do 2020 r. Myślę, że też jest warte podkreślenia, iż część krajów – jak np. Portugalia, Słowenia – w ogóle zrzekły się produkcji cukru. A jest pięciu największych graczy, których wymieniałem – to jest Francja, Niemcy, Polska, Holandia i chyba Włosi, jeśli dobrze pamiętam. I jest zgoda co do utrzymania tej kwoty do 2020 r. Dziękuję.

Poseł Artur Dunin (PO):
Jeśli mogę jeszcze raz?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Pytanie uzupełniające, tylko proszę, nie za długo.

Poseł Artur Dunin (PO):
Ja króciutko tylko, bo też dochodzą słuchy z różnych kręgów, że ta kwota cukrowa owszem, może być utrzymana, ale ma być utrzymana w inny sposób niż dotychczas. Czyli nie dla krajów a dla holdingów. Jak to w tej chwili wygląda? Czy takie sygnały państwo również macie? Bo to też, wydaje mi się, jest istotne dla naszej prywatyzacji i to też trzeba brać pod uwagę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:
Panie przewodniczący, mówi się o kwotach narodowych, a nie – o kwotach dla przedsiębiorstw, które produkują cukier w danym kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Dziękuję.

Poseł Artur Dunin (PO):
Czyli dzisiaj nie ma zagrożenia…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Ta decyzja będzie w pakiecie legislacyjnym, pewnie do końca czerwca chcą to zakończyć, ale to chyba nierealne.

Panie ministrze, pierwsza prośba o to, żeby tę informację na temat „Trzemeszna" przesłać do Komisji. Komisja czy prezydium zdecyduje, czy odbędzie się posiedzenie, ale jest prośba, żeby na piśmie przygotować informację w sprawie „Trzemeszna". Stan tej prywatyzacji, jakie były podejmowane działania, ze zwróceniem uwagi na proces konsultacji.

Teraz przechodzimy do głosowania nad dezyderatem. Kto jest za, proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Dezyderat jednomyślnie przyjęto.

Panie ministrze, jest prośba, żeby nam niezwłocznie udzielić odpowiedzi, jak dezyderat zostanie przesłany przez panią marszałek. I przesłać tę informację, jakie było stanowisko biura legislacyjnego kancelarii premiera. Dziękuję bardzo.